**Gazowe światło – wczoraj i dziś**

**Gaz to nie tylko źródło ciepła i energii potrzebnej do ogrzania domu czy napędzania silników. Od początku XIX służy on także do oświetlania ulic wielu europejskich i amerykańskich miast. Choć czas i moda biegną nieubłaganie, nadal w wielu miejscach świata, także w Polsce, możemy spotkać gazowe latarnie. To nie tylko piękne i użyteczne rozwiązanie, ale także nie lada atrakcja turystyczna. Warto więc poznać miejsca, w których czas nieco się zatrzymał i dzięki gazowym latarniom doświadczyć niepowtarzalnej atmosfery minionych lat.**

Jak wiadomo kolebką gazownictwa są Wysypy Brytyjskie. Lampę gazową w [1792](https://pl.wikipedia.org/wiki/1792) r. wynalazł [Szkot](https://pl.wikipedia.org/wiki/Szkoci) Sir [William Murdoch](https://pl.wikipedia.org/wiki/William_Murdoch_%28in%C5%BCynier%29), który stosował ją do oświetlenia swojego mieszkania. Z kolei pierwsze miejskie oświetlenie gazowe rozbłysło w Londynie w 1807 roku. Wkrótce gazowe lampy stały się standardem na ulicach miast Europy i obu Ameryk – Południowej i Północnej. Na ziemiach polskich zaś były używane w około 40 miastach. Po ponad 200 latach nadal możemy je oglądać w wielu miejscach na całym świecie (np. w Berlinie, Pradze, Paryżu, Budapeszcie, Londynie). Skupmy się jednak na Polsce.

**Powrót do klasyki**

Jednym z miast, w którym gaz nadal jest wykorzystywany do oświetlenia ulic, jest Warszawa. Nic w tym dziwnego, bo lampy gazowe w stolicy na większą skalę są obecne od 1856 roku, a w szczytowym momencie miasto oświetlało kilka tysięcy gazowych latarni. Dziś ich prawdziwym zagłębiem jest osiedle Sadyba w dzielnicy Mokotów. Pierwsze czteropłomienne egzemplarze pojawiły się tu już w 1930 roku i nadal oświetlają ulice: Jodłową, Kąkolewską, Goraszewską, Godebskiego, Waszkowskiego i Orężną. W sumie w tej części miasta jest 111 latarni.

- *Trudno nam sobie dzisiaj wyobrazić jak wielki postęp przyniosło pojawienie się w Warszawie pierwszych latarni gazowych w 1856 roku. Wcześniejsze lampy olejowe, które zakładano od początku XVIII wieku, dawały słabe światło, miasto było ciemne i trudno się było po nim poruszać w nocy. Jeszcze wcześniej naszym przodkom pozostawały właściwie tylko pochodnie. Dziś, gdy nawet nocą w Warszawie może być tak samo jasno jak w dzień, trzeba docenić ten wielki skok cywilizacyjny, nie mówiąc już o niewątpliwym uroku, a nawet magii, gazowych latarni* – uważa **Piotr Wierzbicki**, varsavianista, przewodnik warszawski, współpracownik miesięcznika „Skarpa Warszawska”, autor książki „Podchmielona historia Warszawy”, założyciel strony FB „Warszawa na wyrywki”.

Resentyment do stylowych lamp gazowych w stolicy widać także na słynnym Cmentarzu Powązkowskim. W listopadzie 2021 r. Fundacja Stare Powązki ogłosiła, że pozyskała sponsora, który sfinansuje wykonanie latarni gazowych według wzorca z 1856 roku. Powstaną one w najważniejszej części Starych Powązek, sąsiadującej z bramą św. Honoraty przy ulicy Powązkowskiej. Fundacja chce w ten sposób m.in.upamiętnić wiele wybitnych osób, zasłużonych dla budowania przemysłu energetycznego, które spoczywają na Starych Powązkach.

Ponadto w stolicy gazowe lampy można spotkać jeszcze m.in. wzdłuż ulicy Agrykola czy w dzielnicach Bielany i Wola. Łącznie czynnych jest około 240 latarni.

**Nie tylko stolica**

Równie przyjaznym miastem dla gazowych latarni jest Wrocław, gdzie działa nawet miejska sieć oświetlenia gazowego. Tworzą ją 103 latarnie na zabytkowym Ostrowie Tumskim. Latarnie zapala zaledwie jedna osoba, której zajmuje to aż 90 minut. Latem latarnie rozbłyskują o 21.00, a zimą około 16.00. Gasną o wschodzie słońca. Gazowe oświetlenie na mniejszą skale wciąż można spotkać także na ulicach innych dużych polskich miast np. w Krakowie, Łodzi czy Poznaniu.

Ciekawym przykładem są też mniejsze miasta, których włodarze w XXI wieku zdecydowali się na gazowe oświetlenie. W 2010 roku w Zgierzu w Parku Kulturowym "Miasto Tkaczy" postawiono 35 trzymetrowych stylowych lamp. Co więcej, powstały one w miejsce usuniętych lamp elektrycznych. Gazowe lampy oświetlają pierwszy w Polsce i unikatowy w skali europejskiej park poświęcony rekonstrukcji domów tkackich z XIX wieku. Do ich obsługi nie potrzeba człowieka. Lampy mają czujniki, które reagują o zmierzchu i o poranku. Z kolei w 2014 roku w centrum Elbląga uroczyście zapłonęła jedyna zachowana w tym mieście zabytkowa lampa gazowa. Pochodząca z 1914 roku lampa ma metalowy, ażurowy korpus, a jej głowica jest wyposażona w automatyczny czujnik zmierzchowy.

Więcej na temat historii gazownictwa można znaleźć na stronie Wirtualnego Muzeum Gazownictwa [www.wmgaz.pl](http://www.wmgaz.pl/)